

# Jan Paskulski

---

## Jeszcze o mennicy łobżenickiej w końcu XVI w.

---

*Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Historia 45, 323-337*

---

1990

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jan PAKULSKI

(Toruń)

### Jeszcze o mennicy łobżenickiej w końcu XVI w.?

L'activité de l'Hôtel de la Monnaie à Lobżenica vers la fin du XVI<sup>e</sup> s.

Mennica łobżenicka stanowi niewątpliwie zjawisko bezprecedensowe w dziejach polskiego mennictwa. Fascynowała wielu badaczy, była przedmiotem licznych polemik.<sup>1</sup> Jak dotychczas, jej losy najpełniej skreśliła T. Opozda.<sup>2</sup> Autorka wyróżnia dwa okresy w jej działalności: lata 1584–1601 i lata 1612–1630. Funkcjonowanie mennicy w drugim okresie potwierdzają liczne źródła, zarówno pisane jak i numizmatyczne, stąd fakt ten w nowszej literaturze uznaje się za pewny. Natomiast jej działalność w latach osiemdziesiątych XVI w. uważa się nadal za „nie udowodnioną i wątpliwą”.<sup>3</sup>

Warto więc ponownie zająć się tym problemem, uwzględniając ludzi, którzy ewentualnie ją organizowali. Na jej istnienie przed r. 1612 zwrócił uwagę już w r. 1860 J. Przyborowski.<sup>4</sup> Niestety, jego sugestię w późniejszych rozważaniach pomijano. Dopiero w r. 1971 sięgnęła do niej T. Opozda.<sup>5</sup> Należy przypomnieć krótko jej argumenty. Otóż w r. 1622 o mennicy

<sup>1</sup> Zob. T. Opozda: *Mennica łobżenicka*, Wrocław-Warszawa 1975, s. 8–11 i rec. tej książki A. Wędzkiego, „Rocznik Nadnotecki”, t. 7, 1976, z. 2, s. 116–119.

<sup>2</sup> T. Opozda: *Mennica...*, pass.; Po niej denary i trzeciaki łobżenickie zestawia E. Kopicki: *Katalog podstawowych typów monet i banknotów Polski oraz ziem historycznie z Polską związanych*, t. 2, Warszawa 1976, s. 246–249.

<sup>3</sup> Por. Wędzki: *op. cit.*, s. 119.

<sup>4</sup> J. Przyborowski: *Mennica łobżeńska*, Biblioteka Warszawska 1860, t. 1, s. 713.

<sup>5</sup> T. Opozda: *Dwa okresy działalności mennicy łobżenickiej*, „Wiadomości Numizmatyczne”, R. 15, 1971, z. 1, s. 1–19.

łobżenickiej wspomina Wojciech Gostkowski: „konsyderując wiek przed lat kilkadziesiąt, a choć też przed trzydziestą, na początku szczęśliwego panowania króla J. M. dzisiejszego [...] Zygmunta III [...] między ludźmi w zapłacie pospolitej najwięcej czerwonymi złotemi po 56 groszy a talerami starymi twardymi imperialnej ligi po 35 groszy [...] zapłaty odprawowano, a dobry monety drobnej dla wzdawania barzo niewiele bywało, o czym świadczą one praskie grosze, półgroszki, piorunki [...] pieniążki poznańskie, wschowskie, łobżenickie etc.”<sup>6</sup> Informacjom W. Gostkowskiego przypisuje się dużą wiarygodność.<sup>7</sup> Wynika z nich, że w początkach panowania Zygmunta III Wazy w Łobżenicy emitowano jakieś monety.

Poza tym w łobżenickich księgach radzieckich już pod r. 1586 mamy wzmiankę o „monecie tutecznej”: „Przed urzędem Bormistrzowskim [...] stanąwszy Stanisław Kazimierz [...] wyznał, iż jest winien istnego własnego długu Ickowi Żydowi i żenie jego siedemdziesiąt i sześć zło(tych), polskich każdy po gr 30 licząc tuteczny monety.”<sup>8</sup> Kilka dalszych analogicznych zapisów pochodzi z lat 1589, 1590, 1591, 1595, 1596, 1598 i 1607 (w oblicze z 1611 r.).<sup>9</sup> Obok monety tutecznej księgi wymieniają od r. 1575 pieniądze miejskie: „jedenaście grzywien przez ośmiu groszy pieniędzy miejskich”.<sup>10</sup> Dla T. Opozdy moneta tuteczna, to moneta bita w Łobżenicy, natomiast pieniądze miejskie to po prostu fundusze miejskie.<sup>11</sup> W księgach występują sporadycznie jeszcze takie określenia, jak „pieniądze sierocińskie”, „kościelne”, „szpitalne”, „cechowe”. Argument z „tuteczną monetą” zakwestionował A. Wędzki.<sup>12</sup>

Na rzecz tezy o funkcjonowaniu w Łobżenicy mennicy w końcu XVI w. przemawia jeszcze jeden argument. W 1635 r. wdowa po mincerzu łobżenickim Janie Bekerze, Dorota, zeznała, że jej mąż kupił „plac nazwany mennicą”.<sup>13</sup> Przy tym T. Opozda ustaliła, że Beker zawarł kontrakt o dzierżawę mennicy łobżenickiej z Andrzejem Krotoskim pod koniec lipca

<sup>6</sup> W. Gostkowski: *Sposób, jakim góry złote, srebrne w przezacnym Królestwie Polskim zepsowane naprawić*, 1622, [w:] Z. Sadowski: *Rozprawy o pieniądzu w Polsce pierwszej połowy XVII wieku*, Kraków 1959, s. 141–142.

<sup>7</sup> E. Lipiński: *Studia nad historią myśli ekonomicznej w Polsce*, Warszawa 1956, s. 247–263; Z. Sadowski: *Pieniądz a początki upadku Rzeczypospolitej w XVII wieku*, Warszawa 1964, s. 217, 226; Opozda: *Dwa okresy*, s. 4; id.: *Mennica*, s. 15–16.

<sup>8</sup> AP Bydgoszcz, Łobżenica, ks. radz., 3, k. 89.

<sup>9</sup> *Ibid.*, k. 109 (1589), k. 115 (1590), k. 130 (1591), k. 146 (1595), k. 148 (1596), k. 164 (1598).

<sup>10</sup> *Ibid.*, k. 6. Szereg innych przykładów podaje Opozda: *Dwa okresy*, s. 10.

<sup>11</sup> Opozda: *Dwa okresy...*, s. 10; id.: *Mennica*, s. 16–17.

<sup>12</sup> Wędzki: *op. cit.*, s. 119.

<sup>13</sup> AP Bydgoszcz, Łobżenica, ks. ławn., 19, k. 332.

1612 r., kupił plac i już 9 października tego roku zaczął bić denary z herbem Bróg. Wyjątkowo szybkie uruchomienie produkcji każe domyślać się, że Becker zakupił plac z jakimiś zabudowaniami, których doprowadzenie do pełnej używalności nie wymagało długiego czasu. Zdaniem T. Opozdy, nie można wykluczyć, że mincerz nabył nieruchomości po starej mennicy łobzenickiej.<sup>14</sup> Warto tu dla porównania dodać, że po spaleniu się mennicy w r. 1616 potrzebowano aż 6 lat na wznowienie emisji (1622). Kapitalne znaczenie dla dalszych rozważań może mieć fakt dotychczas nieznany literaturze, że w r. 1314 książę Władysław Łokietek nadał znanemu Pałuce Wincentemu, synowi Piotra z Redgoszczy przywilej na lokację miasta Łobzenicy wraz z pozwoleniem na bicie w mieście monety.<sup>15</sup>

W tym kontekście warto ponownie przyjrzeć się okolicznościom i warunkom jej powstania. Wydaje się, że Pałuka mógł rzeczywiście otrzymać prawo *monetam habendi et denarios fabricandi*, przecież 14 stycznia 1314 r. Łokietek zezwolił na bicie monety w Słupcy biskupowi poznańskiemu Andrzejowi.<sup>16</sup> Wielkopolska potrzebowała wówczas pieniędzy, na rynku przestały krążyć kwartniki Głogowczyków, a emisje ich w Poznaniu, Grodzisku, Babimoście czy Kościanie były niewielkie.<sup>17</sup> Wobec niewielkiej liczby zachowanych monet nie sposób przesądzić, czy i jakie kwartniki wybito w Łobzenicy. Fakt ten mógł mieć jednak duże znaczenie przy ewentualnym uruchamianiu mennicy łobzenickiej w końcu XVI w.

Jak wiadomo, Jagiellonowie pozostawili w kraju trudną sytuację monetarną. Po śmierci Zygmunta Augusta przestała funkcjonować mennica wileńska, która po r. 1548 była główną mennicą Rzeczypospolitej. Krótko były monety mennice miejskie w Elblągu, Wschowie i Gdańsku. Produkcja była więc niewystarczająca dla potrzeb rynku. Ludność Rzeczypospolitej odczuwała brak środków płatniczych. W dodatku kupcy zagraniczni wywozili z kraju dobrą monetę wileńską i gdańską, a przywozili obcą, mało wartościową.

Nic więc dziwnego, że Stefan Batory wkrótce po objęciu tronu polskiego dokonał reformy menniczej. Do autorów nowej polityki monetarnej należy zaliczyć, obok króla, kanclerza koronnego Jana Zamoyskiego i marszałka

<sup>14</sup> Opozda: *Dwa okresy...*, s. 12; id.: *Mennica*, s. 21.

<sup>15</sup> *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. 6, Warszawa-Poznań 1982, s. 83; por. J. Bieniał: *Wielkopolska, Kujawy, ziemie łączycycka i sieradzka wobec problemu zjednoczenia państwowego w latach 1300-1306*, Toruń 1969, s. 166, przyp. 335. Dokument w moim przekonaniu nie budzi podejrzeń, co uzasadniam w osobnym artykule.

<sup>16</sup> KDW, t. 2, nr 964.

<sup>17</sup> S. Suchodolski: *Kościan — nieznaną mennicą okresu kwartnikowego w Wielkopolsce*, [w:] *Nummus et historia*, Warszawa 1985, s. 143 i n.

wielkiego litewskiego Jana Chodkiewicza. Sprawy mennicze przekazano po raz pierwszy w ręce podskarbich: koronnego i litewskiego, mieli być oni niejako głównymi przedsiębiorcami mennicznymi. W lutym 1578 r. na sejmie warszawskim w konstytucji zapowiedziano wznowienie emisji pieniądza własnego.<sup>18</sup> Wkrótce potem Batory wydał 4 uniwersały. Między innymi w jednym z nich polecił staroście radziejowskiemu Rafałowi Leszczyńskiemu założyć mennicę w dogodnym dla siebie miejscu, dodając jednocześnie aktualną ordynację menniczą dla bicia szelągów, trojaków, półtalarów i talarów. Leszczyńskiego mianowano równocześnie zarządcą przyszłej mennicy.<sup>19</sup> Kim był Rafał i dlaczego jego to Batory uczynił przełożonym mennicy koronnej, czy miał jakieś powiązania z Krotoskimi?

Leszczyński był synem kasztelana brzeskiego Jana i Marii Marcellanges.<sup>20</sup> Jako kilkunastoletni chłopiec przejął (między 15 maja 1533 a 29 grudnia 1540) starostwo radziejowskie.<sup>21</sup> Dnia 20 grudnia 1579 r. scedował je na rzecz syna Jana.<sup>22</sup> W 1544 r. poślubił Barbarę Wolską z Podhajec i dzięki poparciu teścia 4 grudnia 1545 r. otrzymał nominację na wojewodę brzesko-kujawskiego.<sup>23</sup> W 1550 r. zrzekł się urzędu wojewody, ponieważ zgodnie z ustawą o incompatibiliach nie można było łączyć godności wojewody ze stanowiskiem starosty w tym samym województwie, krok ten przyniósł mu dużą popularność wśród szlachty.

Rafał należał do wyjątkowo aktywnych działaczy reformacji i był jednym z najwybitniejszych posłów stronnictwa egzekucyjnego. Jako rzecznik Unii z Litwą złożył swój podpis pod aktem unijnym z r. 1569. Udzielał poparcia i opieki kalwinom kujawskim. We własnych dobrach protegował braci czeskich, a od 1560 r. można go uważać wręcz za członka Jednoty. Śledząc jego biogram, należy zwrócić uwagę na jego misję dyplomatyczną w 1570 r. Otóż Zygmunt August wyprawił go wówczas właśnie wraz z wojewodą inowrocławskim Janem Krotoskim, kasztelanem żmudzkiem Mikołajem Talwoszem i Andrzejem Iwanowiczem do cara Iwana Groźnego. Towarzyszył im nadworny kaznodzieja Krotoskiego, minister Jednoty Jan

<sup>18</sup> *Volumina Legum*, t. 2, Petersburg 1860, s. 977.

<sup>19</sup> I. Zagórski: *Monety dawnej Polski jako też prowincyi i miast do niej niegdy należących z trzech ostatnich wieków*, Warszawa 1845, nr XVI, s. 128–129; J. Reymann: *Mennica olkuska. 1579–1601*, Wrocław-Warszawa 1975, aneksy nr 9–12.

<sup>20</sup> A. Boniecki: *Herbarz Polski*, t. 14, Warszawa 1911, s. 154–155; M. Sipayllo: *Leszczyński Rafał*, PSB, t. 17, Warszawa 1972, s. 132–135.

<sup>21</sup> *Matricularum Regni Poloniae Summaria*, wyd. T. Wierzbowski, t. IV, cz. 2, Warszawa 1912, nr 16 950; cz. 3, Warszawa 1915, nr 20 447; zob. bliżej *Urzędnicy kujawscy i dobrzyńscy XVI–XVIII wieku. Spisy*, opr. K. Mikulski i in., Kórnik 1990, s. 159.

<sup>22</sup> AGAD, Metryka Koronna, 119, k. 363–364.

<sup>23</sup> MRPS, t. IV, cz. 1, Warszawa 1910, nr 7533. Urząd objął po Mikołaju Potulickim.

Rokita. Misja ta pokazuje niewątpliwie, że Leszczyńskiego łączyły bliskie więzy z Krotoskimi, wyznawcami również braci czeskich.<sup>24</sup> Zbieżność poglądów starosty radziejowskiego i wojewody inowrocławskiego widać i na innych płaszczyznach.

Leszczyński po wyborze Batorego przystąpił do współpracy z królem. Ten w r. 1578 uczynił go szafarzem poborów w Wielkopolsce, zresztą już wcześniej, bo od 1567 r. Rafał był szafarzem poborów w woj. kaliskim. W tym kontekście nie dziwi, że 24 kwietnia 1578 r. król po śmierci podskarbiego Hieronima Biezuńskiego powierzył Leszczyńskiemu funkcję zarządcy mennicy i polecił zorganizowanie w kraju mennicy koronnej. Wiadomo, że Rafał założył ją w Olkuszu i już w r. 1579 zaczęła ona wybijać pierwsze trojaki, grosze i szelągi.<sup>25</sup> Może w sprawie mennicy prowadził rozmowy z wojewodą inowrocławskim Janem Erazmem Krotoskim. Wiedziano o wcześniejszych uprawnieniach mennicznych Lobżenicy, przecież 2 grudnia 1576 r. podsunęto Stefanowi Batorowi do zatwierdzenia wspomniany wcześniej przywilej z 1314 r.

Prawdopodobnie uruchomienie tylko mennicy olkuskiej nie zadowalało króla i posłów obradujących na sejmie zwyczajnym, krakowskim w dniach 23 listopada 1579 – 4 stycznia 1580. Zaraz po zamknięciu sejmu Batory ogłosił nową ordynację menniczą. Wprowadziła ona w kraju monetę pełnowartościową, zrównano litewską stopę menniczą z koronną, określono w niej podstawy bimetalicznego systemu monetarnego w kraju. Jednocześnie w ręce podskarbiego, koronnego i litewskiego przekazano sprawy związane z prowadzeniem warsztatów mennicznych. Leszczyńskiego odwołano z funkcji zarządcy, piecza nad mennicą olkuską przeszła w ręce podskarbiego Jakuba Rokossowskiego. Rokossowskiego upoważniono do zakładania mennic *in quacunque urbe Regni nostri seu loco*.<sup>26</sup> Leszczyńskiemu zarzuca się nieudolność w prowadzeniu mennicy, ale chyba niesłusznie, bo przecież 4 lutego 1580 r. otrzymał nominację na kasztelana śremskiego.<sup>27</sup> Krótko potem jednak Rafał zaprzestał działalności politycznej, prawdopodobnie z uwagi na stan zdrowia, zmarł przecież dopiero w 1592 r. Może więc zdrowie nie pozwoliło Leszczyńskiemu na żywszą działalność na polu mennicznym.

<sup>24</sup> J. Łukaszewicz: *O kościołach Braci Czeskich w dawnej Wielkopolsce*, Poznań 1835, s. 71–72.

<sup>25</sup> Por. Reymann: *Mennica*, s. 73.

<sup>26</sup> Zagórski: *op. cit.*, s. 129; W. Terlecki: *System monetarny Stefana Batorego*, „Wiadomości Numizmatyczne”, t. 5, 1961, s. 125 i n.; Reymann: *Mennica*, aneks, nr 14.

<sup>27</sup> *Urządnicy wielkopolscy XVI–XVIII wieku. Spisy*, opr. Ą. Bieniaszewski, Wrocław–Warszawa 1987, s. 162.

Uruchamianiem mennic zajął się żwawo następca Rokossowskiego, podskarbi koronny Jan Dulski (+1590), syn Wojciecha, chorążego pomorskiego i Katarzyny Rabianki. Należał on do bliskich dworzan Zygmunta Augusta, w r. 1571 lub 1572 otrzymał kasztelaninę chełmińską. W czasie bezkrólewia — podobnie jak Leszczyński — zwolennik Habsburgów. Początkowo przeciwny Batoremu, ale potem blisko z nim współpracujący. Za usługi publiczne został hojnie obdarowany starostwami przez Zygmunta Augusta i Stefana Batorego. Dla naszych rozważań istotne znaczenie ma fakt, że Dulski był przez całe życie różnowiercą, katolicyzm przyjął dopiero na łożu śmierci.<sup>28</sup> Dulskiemu udało się uruchomić mennice w Malborku, Poznaniu i Wschowie.<sup>29</sup> Istniało zapotrzebowanie na dalsze, świadczyć o tym może niedaleka rzeczywistość. W 1594 r. zorganizowano mennicę bydgoską, a następnie w Lublinie i Krakowie oraz inne nie znane, „które ludzie wyprosili sobie”.<sup>30</sup> Dulski był więc zainteresowany uruchomieniem mennicy przez Krotoskich.

Powstaje pytanie, czy Krotoskich było stać w końcu XVI w. na uruchomienie mennicy i czy mieli ku temu warunki. Propolasty Krotoskich h. Bróg należy szukać wśród możnowładztwa pierwszych Piastów. Ród wydał wiele znakomitych osobistości, w tym kilku wojewodów, kasztelanów i biskupów. W ich rękach znalazło się wiele dóbr nad Wartą, Prosną, Notecią i środkową Wisłą. Szczyt ich potęgi przypada na czasy Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego.<sup>31</sup> Z czasem jedną z najznakomitszych gałęzi stali się właściciele Barcina, Pakości i wielu innych miejscowości, leżących głównie na Kujawach i Krajnie. W ich rękach już w początkach XV w. znalazł się Krotoszyn koło Pakości. Z Pakości, Koźminka, Wielowśi, Sadłogoszczy i Krotoszyna zaczął pisać się Wojciech kasztelan śremski (1430–1459).<sup>32</sup> Krotoszyn

<sup>28</sup> K. Lepszy: *Dulski Jan*, PSB, t. 5, Kraków 1939–1946, s. 461–462.

<sup>29</sup> M. Gumowski: *Miejska moneta w Poznaniu*, Poznań 1929; T. Kałkowski: *Cztery żywoty mennicy malborskiej*, Toruń 1969; M. Męciewska: *Mennice wielkopolskie w XVI wieku*, [w:] III sesja numizmatyczna w Nowej Soli poświęcona monecie i mennicom Wielkopolski 10–11 listopada 1970 r., Nowa Sól 1972, s. 66 i n.

<sup>30</sup> Por. A. Szelański: *Pieniądz i przewrót cen w XVI i XVII wieku w Polsce*, Lwów 1902, s. 171; M. Gumowski: *Dzieje mennicy krakowskiej*, Poznań 1927; id.: *Mennica bydgoska*, Toruń 1955.

<sup>31</sup> Por. S. Kozierowski: *Leszczyce i ich plemiennik arcybiskup gnieźnieński św. Bogumił z Dobrowa*, Poznań 1926, *pass.*; Bierniak: *Wielkopolska...*, *pass.*, W. Moszczeńska: *Rola polityczna rycerstwa wielkopolskiego w czasie bezkrólewia po Ludwiku W.*, „Przegląd Historyczny”, t. 5, 1925, s. 65–66.

<sup>32</sup> Niesłusznie T. Żychliński: *Krotoscy herbu Leszczyce*, [w:] *Złota księga szlachty polskiej*, t. XI, Poznań 1889, s. 101, rozdziela Wojciecha kasztelana śremskiego na ojca i syna, chodzi tu niewątpliwie o jedną osobę.

dal nazwisko jednej ze znaczniejszych rodzin szlacheckich w Polsce.<sup>33</sup> Do wielkiego znaczenia doszły zwłaszcza trzy ostatnie pokolenia Krotoskich.<sup>34</sup>

Wielką karierę polityczną zrobił Andrzej. Otrzymał on po awansie Piotra Służewskiego (między 9 lipca 1524 a 16 lipca 1526) z Kowla do Inowrocławia nominację na kasztelana kowalskiego.<sup>35</sup> Musiał wiernie służyć Zygmuntowi Staremu, skoro ten 25 listopada 1535 r. przeniósł go na bardziej prestiżową kasztelanę inowrocławską.<sup>36</sup> Trzy lata później widzimy Krotoskiego wśród komisarzy polskich w czasie rokowań wrocławskich między Zygmuntem Starym i Ferdynandem królem rzymskim, czeskim i węgierskim.<sup>37</sup> Po kilku latach, po przejściu Jana Janusza Kościeleckiego z palacji kujawsko-brzeskiej na wojewodę sieradzkiego, został Andrzej 1 maja 1553 r. wojewodą brzesko-kujawskim.<sup>38</sup> Nie piastował tej funkcji długo. Około 3 grudnia 1555 r. w Brześciu pojawił się już nowy wojewoda Łukasz Górka, najwidoczniej Andrzej krótko przedtem zmarł.<sup>39</sup> Jego żoną była Anna Kościelecka, siostra Mikołaja Kościeleckiego, kasztelana inowrocławskiego, starosty brzeskiego i dobrzyńskiego. Dnia 12 stycznia 1520 r. Andrzej zapisał jej dożywocie na Wierzbicanach, Wielowsi, Radłótku, połowie Pakości z wsiami Ludkowo i Bielawy. Prócz tego miał Krotoszyn i Jankowo, po ojcu odziedziczył Sadlogoszcz i Żurawie. Pozostawił dwóch synów: Jana Erazma i Marcina, dziedzica Krotoszyna i Bożacina. Żoną Marcina była Anna Rozdrażewska, kasztelanka przemęcka. Wielką karierę zrobił za to Jan Erazm.<sup>40</sup>

Nauki pobierane u Krzysztofa Hegendorfera w Poznaniu zadecydowały zapewne o jego przekonaniach religijnych. Już od r. 1546 jawi się Jan jako zwolennik reformacji. Między 21 kwietnia 1546 a 27 września 1547 r. został kasztelanem rogozińskim.<sup>41</sup> Brał udział w obradach sejmu w 1548 r. W 1553 r. Krotoski awansował na kasztelana inowrocławskiego (nominacja 29 kwietnia 1553), urząd objął po Andrzeju Kościeleckim, który w tym cza-

<sup>33</sup> Boniecki: *Herbarz...*, t. 2, Warszawa 1908, s. 331–332; Żychliński: *op. cit.*, s. 98.

<sup>34</sup> Wskazuje na to wyrażenie B. Paprocki: *Herby rycerstwa polskiego*, wyd. K. J. Turowski, Kraków 1858, s. 288: „Wieku mego te były domy możne od tych przodków iako naiprzód dom Krotoskich z Krotoszyna”.

<sup>35</sup> MRPS, t. IV, cz. 1, nr 4484; cz. 2, nr 14654; Żychliński: *op. cit.*, s. 101.

<sup>36</sup> *Ibid.*, t. IV, cz. 3, nr 17946; AP Bydgoszcz, Grodzkie, 103, k. 67v, 122.

<sup>37</sup> K. Niesiecki: *Herbarz Polski*, wyd. J. N. Bobrowicz, t. 5, Lipsk 1840, s. 390; Boniecki: *Herbarz...*, t. 14, s. 332.

<sup>38</sup> MRPS, t. V, cz. 1, Warszawa 1919, nr 1542, 1596; *Urzędnicy kujawscy*, s. 62.

<sup>39</sup> MRPS, t. V, cz. 2, wyd. J. Płocha i in., Warszawa 1961, nr 7297.

<sup>40</sup> Jego obszerny biogram skreśliła J. Dworzaczkowa: *Krotoski Jan*, PSB, t. 15, Wrocław-Warszawa 1970, s. 345.

<sup>41</sup> *Urzędnicy wielkopolscy XVI-XVIII wieku*, s. 154.



się został wojewodą inowrocławskim.<sup>42</sup> Jan około 1554 r. wstąpił do Jednoty braci czeskich i stał się, podobnie jak Rafał Leszczyński, gorliwym jej opiekunem. Obok tego towarzyszył dyspacie braci czeskich z kaznodzieją luterańskim Benedyktem Morgensternem w Toruniu w r. 1563. W 1564 r. z Wielkopolanami protestował wobec starosty generalnego przeciwko edyktowi parczewskiemu, a później z Leszczyńskim uczestniczył w poselstwie do króla, który po ich interwencji orzekł, że edykt nie dotyczy braci czeskich. Widać tu wyraźnie bliskie kontakty Jana z Rafałem Leszczyńskim. W międzyczasie Krotoski (22 marca 1563 r.) awansował na wojewodę inowrocławskiego po odejściu Mikołaja Sokolowskiego.<sup>43</sup> Braciom czeskim przekazał kościoły parafialne z całym uposażeniem w swoich miasteczkach: Barcinie, Lobżenicy i Pakości. Zborowi poznańskiemu ofiarował dom na przedmieściach Poznania. Był zwolennikiem zjednoczenia braci z kalwinami małopolskimi. Synod poznański w r. 1573 wybrał go seniorem dystryktu kujawskiego. Znana jest też jego działalność polityczna. W 1570 r. uczestniczył w poselstwie do Iwana Groźnego. Na sejmie w r. 1573 podpisał konfederację warszawską. W czasie elekcji, co należy szczególnie podkreślić, był wymieniany wśród kandydatów-Piastów. Żył jeszcze 3 marca 1578 r. Zmarł przed 10 września 1578 r., skoro w tym dniu na palacji inowrocławskiej pojawił się Piotr Smerzyński z Jeżowa.<sup>44</sup> Jan był trzykrotnie żonaty, pierwszą żoną była Anna Potulicka, pozostały z tego małżeństwa córki Anna i Katarzyna.<sup>45</sup> Drugą żoną Jana była Anna Latalska, miał z nią syna Jana i córkę Urszulę, a trzecią — Urszula Barbara Ostrorożanka, pozostali z tego małżeństwa Andrzej i zmarły młodo Jakub. Jan, jak widać, miał bliskie kontakty ze starostą radziejowskim Rafałem Leszczyńskim. Ten mógł po nominacji kwietniowej na zarządcę mennic podsunąć Krotoskiemu pomysł założenia mennicy w Lobżenicy.

Bogatą karierę polityczną miał też syn Erazma Jan. Otrzymał staranne wykształcenie w Heidelbergu (1567–1570), a następnie w Wittenberdze (1570–1571). Przez następne dwa lata podróżował po Europie, by krótko przed sejmem elekcyjnym 1573 r. powrócić do kraju. Brał udział obok Rafała Leszczyńskiego w zjeździe w Steżycy (1575 r.). Początkowo należał Krotoski do zwolenników Piasta, później stanął po stronie Stefana Batorego. Był posłem na sejm koronacyjny w r. 1576, prawdopodobnie był też sekretarzem królewskim. Stany polskie w r. 1576 wysłały go wraz z Janem Dymitrem Solikowskim do cesarza Maksymiliana, aby skłonić go do zaniechania zbrojnego

<sup>42</sup> MRPS, t. V, cz. 1, nr 1583, 1592; *Urządnicy kujawscy*, s. 88.

<sup>43</sup> *Ibid.*, nr 2860.

<sup>44</sup> AGAD, MK, 117, k. 194–195, 225–226.

<sup>45</sup> Pomija Annę żonę Krzysztofa Niewiarowskiego, Dworzaczkowa: *Krotoski Jan*, s. 345.

dochodzenia praw do polskiego tronu. Poselstwo po różnych perypetiach jesienią 1576 r. powróciło do Polski i w listopadzie 1576 r. na sejmie w Toruniu Krotoski złożył sprawozdanie ze swojej misji. Dzięki wstawiennictwu Jana Zamoyskiego w r. 1578 otrzymał starostwo rogozińskie. Był w tym czasie, wzorem ojca, wyznawcą braci czeskich. Dnia 28 października 1582 r. król mianował go kasztelanem inowrocławskim, po przejściu Jana Splawskiego na stanowisko wojewody inowrocławskiego.<sup>46</sup> W 1583 r. Krotoski posłował do Moskwy. W końcu życia przeszedł jednak na katolicyzm i okazywał wielką gorliwość religijną. Zmarł bezpotomnie przed 11 lutego 1583 r.<sup>47</sup> Posiadał w okolicach Gniezna i Inowrocławia kilkanaście wsi: Jankowo, Przedmiejską Wieś, Mikołajkowo, Wilkowo, Bielawy, Krotoszyn, Sadłogoszcz, Piekczyño, Wielowieś, Rybitwy (przedmieście Pakości) i Radłówko.

Drugim synem Jana Erazma, ale już Urszuli Barbary Ostrorożanki, był Andrzej. Po śmierci starszych braci Jana i Jakuba (+po 1593 r.) stał się on jedynym spadkobiercą fortuny Krotoskich. Jego kariera jest mniej znana niż brata Jana. Studiował na Uniwersytecie w Bazylei w 1582 r.<sup>48</sup> Przed 1599 r. poślubił Dorotę Uchańską, wojewodziankę belzką, córkę Piotra i Anny z Herburtów. W roku tym sprzedał wraz z żoną Mikołajowi Daniłowiczowi, podskarbiemu nadwornemu, Uchanie, Wolę Uchańską i Wysokie.<sup>49</sup> Przed 1601 r. w aktach łobżenickich rzadko spotykamy informacje o jego poczynaniach w mieście. Mało też wiemy o jego działaniach publicznych. Należał niewątpliwie do Jednoty braci czeskich, podpisał m.in. akt synodu toruńskiego z 1595 r.<sup>50</sup> We wrześniu 1589 r. był na sejmiku generalnym województw poznańskiego i kaliskiego w Środzie, wyrażając wraz z innymi zgodę na uchwalony przez sejm warszawski pobór w związku z napadami Tatarów i Turków na Podole.<sup>51</sup> Brata Jakuba wspomniany sejmik średzki (31 stycznia – 3 lutego 1589) wybrał na posła na sejm warszawski, zwołany przez Zygmunta III na 5 marca.<sup>52</sup> Andrzeja spotykamy ponownie na sejmiku średzkim 17 września 1613.<sup>53</sup> W 1612 r. rozpoczął emisję monety w Łobżenicy. Dość późno, bo dopiero 12 grudnia 1620 r. otrzymał godność kasztelana kaliskiego.<sup>54</sup> Przyjmuje się, że Andrzej

<sup>46</sup> *Urządnicy kujawscy*, s. 88.

<sup>47</sup> Por. Żelewski: *Krotoski Jan*, PSB, t. 15, s. 345–346. 20 VI 1583 r. na kasztelanii inowrocławskiej mamy już Szymona Szczawińskiego, AGAD, MK, 127, k. 351–351v.

<sup>48</sup> O p o z d a: *Mennica*, s. 114, przyp. 16.

<sup>49</sup> Boniecki: *Herbarz*, t. 14, s. 332.

<sup>50</sup> Łukasiewicz: *O kościołach*, s. 169.

<sup>51</sup> *Akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego*, t. 1, cz. 1, Poznań 1957, s. 83.

<sup>52</sup> *Ibid.*, s. 80.

<sup>53</sup> *Ibid.*, s. 425, 427.

<sup>54</sup> O p o z d a: *Mennica*, s. 114, przyp. 22.

zmarł przed 20 czerwca 1621 r.<sup>55</sup> Posiadał olbrzymią fortunę. Na samej Krajnie miał ok. 100 łanów kmiecych, kilka miast i wiele wsi.<sup>56</sup> Spadek ten łącznie z Lobżenicą przejęła jedynaczka Urszula. Dnia 21 sierpnia 1622 r. jako dziedzic miasta wystąpił już Mikołaj Sieniawski, ślub z Urszulą miał miejsce w Świeciu 9 listopada 1623 r. Mikołaj nabył zapewne prawa do Lobżenicy na podstawie wcześniej sporządzonej przedślubnej umowy majątkowej.<sup>57</sup>

W świetle tych rozważań wypada szukać odpowiedzi na pytanie, kto mógł być owym *spiritus movens* mennicy lobżenickiej w końcu XVI w.? Wydaje się, że z inicjatywą wystąpił starosta radziejowski Rafał Leszczyński, jako zarządca mennic, miał przecież zorganizować mennicę. Uruchomił ją w dalekim Olkuszu, mógł tym bardziej do założenia mennicy namawiać blisko związanych z nim Krotoskich. Pomysł podsunął może już wojewodzie inowrocławskiemu, Janowi Erazmowi. Rychła śmierć nie pozwoliła mu jednak na uruchomienie warsztatu, ale mógł podjąć jakieś prace przygotowawcze. Ich kontynuacją zajął się syn Jan, kasztelan inowrocławski, dobrze znany Batoremu, był przecież jego sekretarzem. Na założenie mennicy naciskał podskarbi koronny Jan Dulski, o jego intensywnych zabiegach świadczą uruchamianie mennice w Malborku (1582) i Poznaniu (1584).<sup>58</sup> Nie sposób ustalić dokładniej dat pierwszych emisji lobżenickich. Nastąpiło to zapewne przed 11 lutego 1583 r., tj. w końcowych latach życia kasztelana inowrocławskiego Jana Krotoskiego. Produkcja nie musiała być jednak wielka. Stąd, aby monety lobżenickie zyskały uznanie na rynku lokalnym musiało upłynąć nieco czasu. Zauważono już wcześniej, że o „monecie tutecznej” mówi się w księgach radzieckich dopiero od 1586 r.

Powstaje jeszcze pytanie, dlaczego Krotoscy uruchomili mennicę w Lobżenicy, a nie w innych swoich włościach. Na niektóre przesłanki zwróciła uwagę już T. Opozda<sup>59</sup>. Miasto przeszło w całości (część mieli wcześniej) w ręce Krotoskich w połowie XVI w.. Należało do starych ośrodków osadniczych. Jego dzieje sięgają XII w. Tu krzyżowały się niemal wszystkie ważniejsze drogi Krajny. Przez Lobżenicę biegła jedna z dróg handlowych łączących Wielkopolskę z Pomorzem Gdańskim. Bezpieczeństwo miastu gwarantowały warunki naturalne. Przed napadami od strony północnej i południowej chroniły osadę jakieś obwarowania, później mury obronne z bramami toruńską, zlotowską i poznańską. Rangę ośrodka

<sup>55</sup> *Ibid.*, s. 115.

<sup>56</sup> P. Sz a f r a n : *Osadnictwo historycznej Krajny w XVI-XVIII w.*, Gdańsk 1961, s. 61.

<sup>57</sup> O p o z d a : *Mennica*, s. 126-127.

<sup>58</sup> Zob. przyp. 29.

<sup>59</sup> O p o z d a : *Mennica*, s. 115 i in.

podniosła lokacja w nim w r. 1314 miasta na prawie niemieckim. Dalsze wzmianki o mieście pochodzą z r. 1398.<sup>60</sup> Dnia 26 stycznia 1404 r. Piotr Waldowski potwierdził, że jego ojciec Arnold nadal pod miastem stosowny plac augustianom dla wzniesienia klasztoru. *Secretum* zostało też bogato uposażone.<sup>61</sup> Ale miasto należy wówczas jeszcze klasyfikować do grona małych miast. W trakcie wojny 13-letniej np. było zobowiązane dostarczyć 1 piechura, podczas gdy niedaleka Pakość sześciu.<sup>62</sup> Pierwsza wzmianka o parafii pochodzi z r. 1475.<sup>63</sup> Do rozwoju miasta przyczynił się niewątpliwie napływ obcych osadników. W XV w. osiadła w mieście znaczna liczba kolonistów niemieckich, a w XVI w. z kolei szkockich. Na rozwój może wskazywać uposażenie z początków XVI w. W 1511 r. należały do Łobżenicy 52 łany, zaś w r. 1548 — 44 łany. Dla porównania warto przytoczyć, że niedalekie Nakło miało w r. 1511 w swoim uposażeniu tylko 41 łanów.<sup>64</sup> Widać w mieście rozwój rzemiosła i przemysłu. W 1535 r. ma Łobżenica młyny z 3 kołami walnymi i 125 rzemieślników, z kolei w latach 1553–1565 młyny z 4 kołami walnymi, folusz, 171 rzemieślników i 5 przekupniów, pobór w r. 1583 opłaciło 129 rodzin rzemieślniczo-kupieckich.<sup>65</sup>

Rozwój miasta w drugiej połowie XVI w. przyspieszyły niewątpliwie dwa czynniki, reformacja i protekcja Krotoskich. W Łobżenicy osiadła duża liczba braci czeskich, głównie rzemieślników i kupców, którzy w latach 1548–1551 przybyli masowo do Wielkopolski, wypędzeni z Czech przez Ferdynanda. Im to w latach 1550–1556 Jan Krotoski przekazał miejscowy kościół parafialny.<sup>66</sup> Obok braci czeskich w połowie XVI w. osiedli też w mieście luteranie przybywający z Tyrolu, Salzburga, Marchii i Pomorza,

<sup>60</sup> *Die ältesten großpolnischen Grodbücher*, wyd. J. Lekszycki, Bd. 2, Leipzig 1889, nr 1157, 1194; por. też S. Kozierowski: *Szematyzm historyczny ustrojów parafialnych dzisiejszej archidiecezji gnieźnieńskiej*, Poznań 1934, s. 118.

<sup>61</sup> Por. J. Pakulski: *Waldowscy i ich fundacja dla augustianów (w Górcze?)*. *Z dziejów elity politycznej XIII–XIV w.* [w:] *Personae - colligationes - facta*, Toruń 1991, s. 144 i n.

<sup>62</sup> J. Wiesiołowski: *Sieć miejska w Wielkopolsce w XIII–XVI wieku. Przestrzeń i społeczeństwo*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. 28, 1980, z. 3, s. 396.

<sup>63</sup> Kozierowski: *Szematyzm historyczny*, s. 119. Kościół ma niewątpliwie proveniencję wcześniejszą. W 1468 istniało przy nim grono mansjonarzy, którym właściciel Sędziwoj Łobżeński zapisał 80 grzywien na okolicznych wsiach: Mienkowie, Nietobyly i Słupówku; AP Poznań, Nakło Gr. 2, s. 43.

<sup>64</sup> Szafrań: *Osadnictwo*, s. 169, 175.

<sup>65</sup> Z. Guldon: *Zaludnienie miast kujawskich w XVI wieku*, „Prace Komisji Historii BTN”, t. 2, ser. C, Bydgoszcz 1963, s. 67.

<sup>66</sup> J. Łukasiewicz: *O kościołach*, s. 316; Z. Kulejewska-Topolska: *Nowe lokacje miejskie w Wielkopolsce od XVI do końca XVIII wieku*, Poznań 1964, s. 28–32.

tworząc własną gminę.<sup>67</sup> Z przywileju Karola Grudzińskiego dla niej z r. 1666 wynika, że co najmniej od r. 1586 gromadziła się ona na swoich nabożeństwach w kościele św. Anny.<sup>68</sup> Zdaniem W. Hanowa, kościół wzniesiono około 1580 r.<sup>69</sup> Pod koniec 1601 r. w łobzeńskiej księdze burmistrzowskiej wspomina się o starszych kościoła niemieckiego, Grzegorz Broniszu i Toczku.<sup>70</sup> W ogóle przyjmuje się, że w drugiej połowie XVI w. Łobzenica była jednym z najważniejszych ośrodków reformacyjnych w Wielkopolsce, a w okresie kontrreformacji główną ostoją innowierstwa<sup>71</sup>. Miasto odznaczające się zamożnością, stawało się na tyle atrakcyjne, że osiadło w nim wiele rodzin szlacheckich. Burmistrzem w r. 1575 był szlachcic Piotr Siedlecki.<sup>72</sup> Na Uniwersytecie Krakowskim w XV i XVI w. spotykamy często synów mieszczan łobzeńskich.

Rozwojowi miasta sprzyjała protekcja właścicieli. W 1566 r. Jan Krotoski nadał rzemieślnikom kolejne przywileje, w 1588 uzupełniła je wdowa Urszula Krotoska.<sup>73</sup> Czynniki te i ogólna prosperita dla miast w Rzeczypospolitej spowodowały, że Łobzenica w 2-giej połowie XVI w. stała się największym ośrodkiem miejskim na Krajnie. Obok Starego Miasta wyrosło Nowe Miasto z nowym rynkiem, placem targowym, siecią ulic, zw. Nowym Gdańskiem lub Małym Gdańskiem.<sup>74</sup> W 1580 r. Łobzenicę zamieszkiwało 2250 mieszkańców, dla porównania przytoczę, że w tym czasie Pakość liczyła tylko 850 mieszkańców.<sup>75</sup> Miasto płaciło od 1565 r. najwięcej z miast

<sup>67</sup> W. Hanow: *Geschichte der evangelischen Kirche in Lobsens*, Bromberg 1853, s. 7-8; A. Werner-Steffani: *Geschichte der evangelischen Parochien in der Provinz Posen*, Lissa 1914, s. 200.

<sup>68</sup> AP Poznań, Łobzenica 36, varia.

<sup>69</sup> Hanow: *Geschichte...*, s. 16.

<sup>70</sup> AP Bydgoszcz, Łobzenica, 4, k. 128-129.

<sup>71</sup> P. Marciniak: *Historia Państwowego Gimnazjum im. Bolesława Krzywoustego i szkolnictwa na Krajnie*, [w:] *Krajna i Nakło*, Nakło 1926, s. 265.

<sup>72</sup> W. Dworzaczek: *Przenikanie szlachty do stanu mieszczańskiego w Wielkopolsce w XVI i XVII w.*, „Przegląd Historyczny”, t. 46, 1956, z. 4, s. 665 i n. Statuty cechowe skwapliwie zatwierdzali późniejsi właściciele (Grudzińscy, Łąccy); por. Biblioteka Muzeum Czartoryskich w Krakowie, rkps nr 2596, s. 85-106.

<sup>73</sup> AP Bydgoszcz, Łobzenica, Dokumenty.

<sup>74</sup> Por. A. Warschauer: *Die städtischen Archive in der Provinz Posen*, Leipzig 1901, s. 136; Kulejewska-Topolska: *Nowe lokacje...*, s. 9. Niesłusznie K. Lück: *Deutsche Aufbaukräfte in der Entwicklung Polens*, Katowice 1934, s. 263, datuje lokację Nowego Miasta w Łobzenicy dopiero na r. 1642. Już w r. 1450 kaszt. śremski Wojciech z Pakości zapisał 400 grzywien posagu córce Elżbiecie m.in. na połowie „pidi Antique et Nowe Łobzenicza”; AP Poznań, Nakło Gr. 1, s. 48c. Na fakt ten nie zwrócono dotychczas uwagi w literaturze.

<sup>75</sup> Szafrań: *Osadnictwo...*, s. 83, tabl. 18; Guldón: *Zaludnienie...*, s. 67.

Krajny podatku miejskiego, tzw. szosu, tj. 38 fl. 12 gr, podczas gdy pobliskie Sepólno Krajeńskie tylko 5 fl. i 18 gr, a Nakło 10 fl.<sup>76</sup>

W strukturę rzemiosła i handlu doskonale wprowadzają zachowane akta miasta. Ze „Spisu domów i ogrodów” wykonanego w r. 1574 na polecenie wojewody inowrocławskiego Jana Erazma Krotoskiego wynika, że w Starym Mieście było wówczas 196 domów, zaś w Nowym 159 posesji, łącznie więc 355 posesji.<sup>77</sup> Spis obok właścicieli podaje często ich zawody. W Starym Mieście wymienia się m.in. kowali, bednarzy, czapników, mieczników, rymarzy, balwierzy, ślusarzy, konwisarzy, krawców, piekarzy, kuśnierzy, powroźników, mielcarzy, zdunów, puszkarzy i złotników. Z kolei w Nowym Mieście występują szewcy, stolarze, miecznicy, postrzygacze, stelmachowie, kołodzieje, piwowarzy, browarze, cieśle, kuśnierze, kowale, rybacy i złotnicy. Niektóre zawody wymienia się przy nazwiskach wielokrotnie. Podstawą organizacji rzemiosła były naturalnie cechy. W badanym okresie funkcjonowało w mieście 12 cechów: piwowarów, kramarzy, szewców, krawców, kuśnierzy, zdunów, piekarzy, kowali, ślusarzy, bednarzy, sukienników i czapników.<sup>78</sup> Liczebność poszczególnych cechów była różna. Z danych z r. 1635 wynika, że w Lobżenicy było wówczas: 23 kuśnierzy, 17 sukienników, 25 szewców, 16 piekarzy, 11 bednarzy, 5 zdunów i 15 kowali.<sup>79</sup> Dane te w porównaniu ze średnimi krajowymi nakazują widzieć w ówczesnej Lobżenicy duży ośrodek rzemiosła, zwłaszcza sukiennictwa.<sup>80</sup> Zresztą o lokalizacji większych skupisk rzemieślniczych mogą świadczyć nazwy niektórych ówczesnych ulic: Złotnicza, Goździarska, Chmielna, Garncarska, Sukiennicza itp. Na zróżnicowanie rzemiosła może też wskazywać występowanie nazwisk względnie przezwisk, urabianych od wykonywanych zawodów. W zachowanych aktach miejskich Lobżenicy spotykamy często więc różnych Płócienników, Sukienników, Tkaczy, Aptekarzy itd. Produkowano nie tylko rzeczy niezbędne człowiekowi na co dzień, ale i bogate stroje podszyte futrem, pasy lite, zdobione złotem i klejnotami, zbroje.<sup>81</sup>

Miasto utrzymywało szerokie kontakty gospodarcze z bliższymi i dalszymi ośrodkami. O związkach handlowych z innymi miastami mogą mówić nazwy niektórych ulic: Gdańska, Poznańska, Toruńska, Szczecińska. Kupcy lobżenicki dokonywali w pierwszej połowie XVI w. obok kościańskich

<sup>76</sup> *Ibid.*, s. 80. W 1534 r. Lobżenica płaciła 9 fl. 14 gr. poboru; AGAD, Arch. Skarbu Kor. I, 12, k. 417v.

<sup>77</sup> AP Bydgoszcz, Lobżenica, 2, k. 223–239.

<sup>78</sup> *Ibid.*, k. 381.

<sup>79</sup> O p o z d a: *Mennica...*, s. 118.

<sup>80</sup> Por. Wiesiołowski: *Sieć miejska...*, s. 392–394.

<sup>81</sup> AP Bydgoszcz, Lobżenica, 3, k. 303–309; 18, k. 14.

największych przerzutów sukna na komorze poznańskiej.<sup>82</sup> Dla nas ma tu szczególne znaczenie występowanie w mieście kowali i złotników, a więc przedstawicieli zawodów, którzy partycypować mogli w funkcjonowaniu mennicy. O zamożności miasta może świadczyć czynsz dzierżawny płacony Krotoskiemu w latach 1573–1575 w wysokości 2400 zł za pierwszy rok i po 2500 zł za lata następne.<sup>83</sup> Inwentarze nieruchomości po zmarłych zamożnych mieszczanach zasobnością nie ustępują inwentarzom szlacheckim.<sup>84</sup> Przegląd ten pokazuje wyraźnie, że Krotoscy mieli w Lobżenicy warunki i środki do uruchomienia mennicy już w latach 80. XVI w., a tym bardziej do jej działalności w okresie 1612–1630.

Powstaje pytanie ostatnie, jakie monety bito wówczas w Lobżenicy. T. Opozda przyjmuje chyba słusznie, że emitowano pieniądz nie najdrobniejszy.<sup>85</sup> W dalekim Olkuszcu bito od r. 1579, jak już zauważono, trojaki, grosze i szelągi. W Lobżenicy od r. 1586 w transakcjach złote przelicza się na grosze „tuteczne”, może więc bito grosze. Ich zapewne identyczność z koronnymi sprawiła, że nie zostały wyłowione dotychczas z zachowanych numizmatów z końca XVI w., ale też ich brak może stanowić nadal dla wielu badaczy argument przeciw funkcjonowaniu mennicy w Lobżenicy w końcu XVI w.

## RÉSUMÉ

L'histoire de l'Hôtel de la Monnaie à Lobżenica a déjà éveillé l'intérêt de bien de chercheurs. Son activité au début du XVII<sup>e</sup> s. (1612–1630) est hors de doute. Son existence ultérieure qui englobe les années 1584–1601 devient contestable. De là vient notre intention de rendre plus claire cette étape ambiguë de son activité. Quelques facteurs déjà connus grâce à T. Opozda confirment le fait d'exister depuis longtemps l'Hôtel de la Monnaie à Lobżenica. Un argument nouveau récemment publié dans la littérature nous fait connaître que Piotr Paluka de Redgoszcza, propriétaire de Lobżenica, en 1314 a reçu une permission de Ladislas Lokietek de battre monnaie.

Rafał Leszczyński a inspiré aux propriétaires de Lobżenica — la famille des Krotoski, l'idée d'une émission des monnaies. Les travaux préparatifs ont été entrepris sans doute déjà par un voïvode d'Inowrocław, Jan Erazm Kretkowski. Ce n'était point par hasard qu'il a suggéré au roi Stefan Batory d'approuver un privilège de 1314. Les travaux étaient continués par le fils, Jan, secrétaire du roi Batory. Trésorier de la couronne, Jan Dulski, intéressé par la création des Hôtels de la Monnaie à Malbork (1582) et à Poznań (1584) faisait des démarches pour obtenir le permis officiel.

<sup>82</sup> A. Mączak: *Sukiennictwo wielkopolskie XIV–XVII wieku*, Warszawa 1955, s. 207.

<sup>83</sup> Opozda: *Mennica...*, s. 124.

<sup>84</sup> *Inwentarze dóbr ruchomych po niegdy Janie Paulusiku urządnie opisany*, „Dziennik Poznański”, nr 281, 1859.

<sup>85</sup> Opozda: *Dwa okresy*, s. 9.

Les premières monnaies (les „grosz” polonais) ont été fabriquées à Lobzenica sans doute encore avant le 11 février 1583, durant les dernières années de la vie de Jan Krotoski, châtelain d'Inowroclaw. L'Hôtel de la Monnaie continuait son activité aussi après sa mort. Puisque l'on utilisait les cachets de „grosz” de la couronne, il est aujourd'hui impossible de les identifier parmi les monnaies gardées et provenant de la fin du XVI<sup>e</sup> s.

La famille des Krotoski étaient propriétaire de plusieurs campagnes et quelques villes mais le centre n'était que Lobzenica qui en 1314 a reçu les droits de la ville. Dans la première moitié du XV<sup>e</sup> s. Lobzenica était encore une petite ville. Le XVI<sup>e</sup> s. a apporté sa floraison due sans doute à la Réformation et à l'aide des Krotoski. Vers le milieu du XVI<sup>e</sup> s. de nombreux Frères Tchèques s'y étaient installés, avant tout artisans et marchands chassés de la Bohême. A Lobzenica vivaient aussi les Allemands et les Ecossais. La noblesse des alentours, attirée par la richesse de la ville y venait aussi. C'était ainsi que Lobzenica était devenue au XVI<sup>e</sup> s. un grand centre de l'artisanat et du commerce. Tous ces facteurs formaient un climat favorable à la création de l'Hôtel de la Monnaie.